



Oktadkę projektował
Waldemar Świerzy

BESTSELLER

Zofia Kucówna napisała nową książkę – *Zdarzenia potoczne*. Jest ona w dużej mierze kontynuacją jej pierwszego, wcale zresztą nie debiutanckiego tomu, który ukazał się przeszło dwa lata temu pt. *Zatrzymać czas*. Można powiedzieć, że w *Zdarzeniach* Zofia Kucówna pozostała wierna wypracowanej przez siebie poetyce, swobodnie miesza fakty, ich czas i następstwa, zgodnie z prawami literackiej fikcji. Dlatego też książka ta nie jest ani klasycznym pamiętnikiem, ani dziennikiem, ani wreszcie autobiografią. To napisana z talentem literacka autokreacja, w której – co szczególnie ciekawe – teatr i sztuka aktorska, spektakle i role wcale nie zajmują głównego miejsca. Wybitna aktorka pisze tu bowiem o sobie samej i otaczającym świecie, o ludziach i wartościach, które wyniosła „z domu, szkoły, harcerstwa, kościoła, z kontaktów z ludźmi”, w znacznie szerszej perspektywie. I chyba dlatego właśnie tak udały jej się portrety ludzi znanych, jak Kalina Jędrusik i Zbigniew Cybulski, oraz nieznanymi, jak np. stara kobieta spotkana przypadkiem w cieplickim parku. Na jednej z pierwszych stron książki Zofia Kucówna napisała: **Wydaję się sobie na tyle atrakcyjna, że to co myślę i robię może zainteresować innych.** I miała rację. Przyzna to chyba każdy, kto sięgnie po *Zdarzenia potoczne*. Ta książka jest atrakcyjna. A pisarstwo Zofii Kucówny korzystnie wyróżnia się na tle tak licznie wydawanych dzisiaj memuarów ludzi teatru, zwłaszcza aktorów i reżyserów.